GŁOS GÓRNIKA

Organ Związku Górników Zjednoczenia Zawodowego Polskiego

„GŁOS GÓRNIKA" wychodzi 25-go każdego miesiąca. Członkowie Związku Górników „Zjednoczenia Zawod. Polskiego" otrzymują go bezpłatnie. Pojedyńczy numer kosztuje 1 zł polsk. Abonament rocznie 12 zł polsk. :-: Ogłoszeń nie umieszcza się.

Szczęść  Boże!

Listy do redakcji „GŁOSU GÓRNIKA" należy franować i podać na nich dokładny adres piszącego. Redakcja, Administracja Biuro Związku Górników „Zjednoczenia Zawodowego Polskiego, znajduje się w Katowicach przy ulicy Andrzeja 21, narożnik ul. Wandy. :-: Telefon 1090.

Pismo miesięczne poświęcone obronie interesów polskich górników i ich pokrewnych zawodów.

Nr. 4. | KATOWICE, dnia 25-go kwietnia 1931 r. | Rok XXVIII

Rady Zakładowe przemysłu śląskiego protestują przeciw zamachowi przemysłowców.

Kongres Rad Zakładowych robotniczych i urzędniczych w Katowicach

W obliczu coraz bardziej wzmagającego się wyzysku stosowanego przez kapitalistów w stosunku do warstwy pracującej, w obliczu niesłychanego i jawnego zwalczania ustawodawstwa socjalnego, w momencie obniżania głodowych zarobków robotniczych i urzędniczych, w momencie bezkarnego zamykania zakładów pracy, rosnącej drożyzny i podniesienia podatków obradował wczoraj na sali Powstańców w Katowicach Kongres radców zakładowych tak urzędniczych, jak i robotniczych. zrzeszonych w „Zespole Pracy", by podnieść głos protestu przeciwko nieludzkiemu wyzyskowi, przeciwko wszystkim krzywdom, jakie pozbawiony wszelkich uczuć humanitarnych kapitalizm wyrządza nie tylko samej warstwie pracującej, ale

całej gospodarce narodowej

prowadząc rozmyślnie państwo nad kraj przepaści.

Wymowa faktów przytoczonych wczoraj przez poszczególnych referentów winna wstrząsnąć sumieniem całego społeczeństwa, obudzić jego czujność, a także otworzyć oczy i czynnikom rządzącym na to spustoszenie, jakiego dokonuje w kraju obcy i wrogi nam kapitał.

Kongres potężnym swym głosem budzi społeczeństwo z letargu w jaki popadło i wskazując na niebezpieczeństwo, na rzeczywistego wroga, wyzyskującego w bezprzykładny sposób nie tylko warstwę pracującą, ale całe społeczeństwo, wzywa do akcji obronnej.

W obecności 674 radców zakładowych i 28 gości zagaił Kongres prezes Zw. Metalowców Z. Z. P. **drh. Pietrzak** i wskazując na doniosłość chwili w jakiej toczyć się będą obrady, wita wszystkich zebranych hasłem „Szczęść Boże!"

W dobrze opracowanym referacie prezes Zw. Górników Z. Z. P. **drh. Grajek** wskazał na przyczyny wzrastającego z dnia na dzień kryzysu gospodarczego, świecącego swe tryumfy nie tylko w Polsce, lecz także i w innych państwach. Przyczynami kryzysu gospodarczego są:

mała pojemność rynku zbytu, wielka nadprodukcja, oraz mechanizacja,

która coraz bardziej wypiera z warsztatów pracy człowieka, którego miejsce zajmuje maszyna.

Ażeby określić okrutny wyzysk, jaki stosują przemysłowcy w stosunku do warstwy pracującej, przytoczymy tutaj liczby, które posiadają lepszą wymowę, niż wszelkie ostre i najwyszukańsze wyrazy.

A więc **produkcja** węgla we wszystkich państwach posiadających złoża węglowe na całym świecie wynosiła:

w roku 1909-13	1.097.634.000 tonn
w roku 1925	1.187.803.000 tonn
w r. 1929 do poł. 1930 r.	1.450.000.000 tonn

W tym okresie czasu **stan załóg** wynosił:

w roku 1909-13	3.015.000 robotn.
w roku 1925	4.055.000 „
w r. 1929 do poł. 1930 r.	3.000.000 „

Widzimy tutaj, że gdy produkcja w 1929 r. w stosunku do 1925 r. **wzrosła o blisko 262 miljony tonn, to w tym samym czasie stan załóg zmniejszył się o przeszło jeden miljon robotników.**

O wyzysku jednak będziemy mieli najlepsze pojęcie wówczas, gdy porównamy wartość wydobytego węgla i wartość robocizny

Rok	wartość węgla	zarobki rob.
1924	398 milj. zł	182 milj. zł
1925	288 „	132 „
1926	425 „	149 „
1927	464 „	179 „
1928	518 „	201 „
1929	629 „	222 „
1930	610 „	220 „

Gdy więc wartość wydobytego węgla w roku 1929 wzrosła o 231 miljonów złotych, to zarobki robotnicze w tym czasie t. j. od r. 1924 do 1929 powiększyły się o 32 miljony złotych.

Referent podkreślił również sprawę uregulowania cen węgla, albowiem kraje produkujące węgiel znalazły się w tak paradoksalnej sytuacji, że u nich na miejscu cena węgla jest kilkakrotnie wyższa, niż w krajach, które tego minerału są pozbawione. Najgorszem zaś jest to, że konsument krajowy musi opłacać te podarunki dla zagranicy.

Dla ilustracji powyższego przytoczył, że gdy tonna węgla w krajach bałtyckich (t. zn. tam, gdzie węgla niema, dokąd trzeba go przewozić częściowo drogą lądową i częściowo drogą morską), kosztuje 24 zł, to za tą samą tonnę węgla my u źródła płacimy 38 zł, a w Warszawie płacą za nią 60—120 złotych.

Wobec tak bezprzykładnego i nieludzkiego wyzysku cierpliwość robotników musi się skończyć. Robotnik, jako istota stworzona tak samo jak kapitalista na obraz i podobieństwo Boże ma takie same prawo do życia, jak kapitalista. Niech kapitaliści pamiętają, że robotnik to nie tylko mięśnie, które są w stanie wykonywć pewną pracę, ale istota mająca prawo do życia, istota mająca swe potrzeby duchowe i umysłowe. I ktokolwiekby chciał te potrzeby u robotników zniszczyć, niech będzie przygotowany, że te zakusy może srogo przypłacić. Kończąc swe przemówienie **drh. sen. Grajek** ostro napiętnował paszkwil „Polski Zachodniej", która w złośliwy i niewybredny sposób starała się przypisać winę drh. Grajkowi w sprawie obniżki płac w kopaln. kruszcu. Z przedstawionego przebiegu konferencji przedstawicieli związków robotniczych z głównym inspektorem pracy p. **Klottem** jasno wynikało, że to właśnie czynniki rządowe (p. Klott) usiłowały wpłynąć na przedstawicieli robotników, aby zgodzili się na obniżkę płac, na co pod żadnym warunkiem, ci ostatni nie chcieli się zgodzić. Natomiast wyraził zgodę na obnżikę zarobków w kopalniach kruszcu o 40% nie kto inny, jak Generalna Federacja Pracy.

Następnie przemaw. jeszcze p. pos. Jankowski, sekretarz niemieckich chrześcijańskich związków zawodowych oraz imieniem związków pracowników umysłowych kol. pos. Brzeskot, poddając ostrej krytyce działalność i postępowanie tych, którzy z urzędu winni dbać o poszanowanie przez kapitalistów ustawodawstwa socjlanego.

Mówca wiele uwagi poświęcił sprawie tak zw. rządowej „obniżki cen", która przejawia się w tem, że niemal codzien nie można zanotować wzrost cen artykułów pierwszej potrzeby. Ale za to czynniki rządowe walnie przyczyniają się do rzeczywistej obniżki zarobków robotniczych.

Wysuwając szereg żądań pod adresem Komisarza Demobilizacyjnego, domagał się zaprzestania bezkrytycznego spełniania żądań przemysłowców, którymi nie kieruje interes ogólny, a wyłącznie własny.

Po przemówieniu kol. pos. Brzeskota odczytał marszałek Kongresu drh. Pietrzak następujące rezolucje:

Rezolucje.

Kongres zapoznawszy się z położeniem przemysłu węglowego w niektórych państwach produkujących i eksportujących węgiel, przyszedł do przekonania, że dalsza wzajemna konkurencja stała się niemożliwa. Powyższą konkurencję wykorzystują właściciele kopalń kosztem dalszej redukcji zarobków i przedłużenia czasu pracy. Z uwagi na to okazuje się życiową koniecznością, ażeby zainteresowane strony szukały porozumienia celem położenia kresu anormalnym stosunkom. Dzięki wzajemnej konkurencji kraje nie posiadające złóż węglowych jak Dania, Szwecja, Norwegja, Włochy, Hiszpanja i in. otrzymują węgiel po takich niskich cenach, które zaledwie pokrywają własne koszta produkcji. Biorąc pod uwagę doniosłość sprawy wzywamy zainteresowane czynniki do poparcia dążeń związków górniczych idących w kierunku utworzenia Międzynarodowej konwencji węglowej, która zlikwiduje ostry kryzys przemysłu węglowego w Europie.

II.

Kongres oświadcza, że zarobki robotników w hutach metalu i w kopalniach kruszcu, jak również w przemyśle żelaznym i przetwórczym są niewystarczające i dlatego protestujemy przeciwko dokonanej obniżce płac i przeciw zamiarom dalszego obniżenia tychże.

Kongres protestuje przeciw zerwaniu umowy w hucie „Hugona" i domaga się od władz miarodajnych zaprowadzenia tam stosunków normalnych.

III.

Kongres podnosi energiczny protest przeciw planowanej redukcji płac dla pracowników umysłowych w górnośląskim przemyśle. Kongres stwierdza, że urzędnicy opłacani wedle obowiązującej taryfy otrzymują minimum płac potrzebnych do ich egzystencji. Zamierzana obniżka płac dla robotników i urzędników nie jest niczem uzasadniona. Jeżeli z powodu kryzysu gospodarczego muszą być ponoszone ofiary, to musimy się domagać, aby takowych nie nakładano na robotników i na taryfowych urzędników, lecz przedewszystkiem na ową wielką i niepotrzebną armję dyrektorów i generalnych dyrektorów. Kongres musi uważać za prowokację, jeżeli z jednej strony pracodawcy domagali się obniżki płac robotników i urzędników taryfowych, a z drugiej strony urzędnicy nie objęci taryfą otrzymują pobory, które nie stoją w żadnej proporcji do ich zdolności i wydajności pracy. Zebrani muszą zwrócić uwagę na to, że każda obniżka płac pociąga za sobą spadek konsumcji szerokich mas, a to nie może dodatnio wpływać na podniesienie życia gospodarczego w kraju, tembardziej, że zapowiedziana przez rząd akcja obniżki cen nie dała dotąd pozytywnych wyników.

Kongres domaga się więc utrzymania dotychczaswej skali płac i oczekuje, że rząd nie dopuści do obniżenia płac taryfowych.

IV.

Kongres stwierdza, że stosowane w ostatnich czasach w zastraszającej mierze redukcje robotników i urzędników wywołały wśród robotników i taryfowych urzędników jak najgłębsze oburzenie, które polegają na tem, że pracodawc. pod pozorem kryzysu gospodarczego redukują tysiące robotników i urzędników, skazując wydalonych na skrajną nędzę. Że wydalenie z pracy jest niczem nie uzasadnione wynika choćby stąd, iż dotąd aparatu administracyjnego wysokich urzędników nie naruszono, przeciwnie, zachodzą nawet nadbudówki takowego, a redukuje się robotników i taryfowych urzędników, zaś wykonywane przez zredukowanych prace nakłada się na pozostałych w pracy.

Skuteczniejsza oszczędność może nastąpić, jeżeli w stosunku do obecnych potrzeb aparaty administracyjne wyższych urzędników zostaną odpowiednio zreorganizowane i zmniejszone. Kongres musi się więc domagać, aby wreszcie i te sfery do ponoszenia ofiar zostały zmuszone.

Dla podziału ciężaru obecnego kryzysu proponuje kongres:

1) ZAPROWADZENIE 40 GODZINNEGO CZASU PRACY.

2) ZMNIEJSZENIE ŚWIĘTÓWEK PRZEZ ZAKAZ PRACY W GODZINACH NADLICZBOWYCH, W NIEDZIELĘ I ŚWIĘTA.

3) NAKŁADANIE KAR NA PRACODAWCÓW, KTÓRZY ZATRUDNIAJĄ ROBOTNIKÓW I URZĘDNIKÓW PONAD NORMALNY CZAS PRACY.

W celu ukrócenia swawoli pracodawców przy redukcji domaga się kongres od czynników miarodajnych, aby pozwoleń na redukcje nie udzielały w wypadkach, gdzie pracodawca omija przepisy ustawy o radach zakładowych i rozporządzenia o demobilizacji gospodarczej. ENERGICZNE POSTĘPOWANIE KOMISARZA DEMOBILIZACYJNEGO UWAŻA KONGRES ZA KONIECZNE.

V.

Kongres podnosi energiczny protest przeciw żądaniom pracodawców, aby rząd zniósł rozporządzenie o demobilizacji gospodarczej.

KONGRES PROTESTUJE PRZECIW ŻĄDANIOM PRACODAWCÓW, ABY ZNIESIONO URZĄD KOMISARZA DEMOBILIZACYJNEGO.

Kongres protestuje przeciw omijaniu przez pracodawców ustawy o radach zakładowych przy zwalnianiu z pracy robotników i urzędników.

Kongres protestuje przeciw obniżeniu świadczeń na brak pracy i przedłużenie czasu wyczekiwania na takowe z 20 tygodni na 48 tygodni.

Kongres protestuje przeciw nałożeniu na warstwę pracującą 10% dodatku od podatku. PRÓCZ TEGO PROTESTUJE KONGRES PRZECIW NAŁOŻEN. TEGO

DODATKU OD PODATKU ROBOTNIKOM ZA MC. MARZEC.

Kongres protestuje przeciw uchwale Związku Zakładów Ubezpieczeń naruszającej rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej o leczeniu pracowników umysłowych.

Kongres protestuje przeciw komisarycznym zarządom w Zakładach Ubezpieczeń.

Kongres protestuje przeciw bezprawnemu wprowadzeniu komisarycznych rad zakładowych.

VI.

Kongres domaga się:

1) Wystąpienia rządu w celu złagodzenia istniejącego kryzysu gospodarczego przez inwestycje, udzielanie przemysłowi zamówień oraz ochrony wyrobów krajowych przed wyrobami zagranicznemi.

2) Przestrzeganie i rozbudowanie ustaw i rozporządzeń socjalnych.

3) Rozszerzenia na województwo śląskie ustawy o urlopach.

4) Przedłużenie terminu świadczeń na brak pracy i podwyższenie tychże.

5) Obniżenie wieku wyczekiwania robotników i pracowników umysłowych na rentę starczą do lat 50 względnie 55.

6) Podwyższenie skali podatku dochodowego z 2.500 zł na 3.600 zł od uposażeń i zarobków.

7) Kongres domaga się zatrzymania dotychczasowego systemu ubezpieczeń społecznych.

8) Kongres domaga się zaprowadzenia sądów przemysłowych i kupieckich w Rybniku, Pszczynie, Mikołowie i Tarnowskich Górach.

9) Kongres domaga się zaprowadzenia sądów górniczych w okręgach górniczych i to sądów zwykłych i odwoławczych.

10) Kongres domaga się ustawowego załatwienia sprawy wojskowych. Mianowicie, **AŻEBY WOJSKOWI WRÓCIWSZY Z WOJSKA MIELI PRAWO DO OTRZYMANIA PRACY U SWYCH DAWNIEJSZYCH PRACODAWCÓW OD KTÓRYCH WSTĄPILI DO CZYNNEJ SŁUŻBY WOJSKOWEJ ORAZ, AŻEBY CZAS SŁUŻBY W WOJSKU NIE BYŁ UWAŻANY ZA PRZERWĘ W PRACY.**

Wobec zachłanności kapitalistycznych wzywa kongres wszystkich niezorganizowanych robotników i pracowników umysłowych do zorganizowania się w związkach należących do Zespołu Pracy, urządzających dzisiejszy kongres, gdyż tylko w szeregach ludzi zorganizowanych i karnych zdołamy zamiary pracodawców odeprzeć.

Rezolucje zostały przyjęte jednogłośnie, poczem po wzniesieniu okrzyku na cześć solidarności pracowników umysłowych i fizycznych zakończono Kongres.

Umowa

między Bractwem Rzeszy i Spółką Bracką

dot. uiszczania uznaniówek.

1. Jeżeli ubezpieczony w jednym kraju nabył ekspektatywy z ubezpieczenia pensyjnego i **przed wygaśnięciem tych ekspektatyw** w drugim kraju podjął pracę, pddlegającą obowiązkowi ubezpieczenia pensyjnego, to opłata składek do ubezpieczenia pensyjnego w tymże kraju skutkuje utrzymanie ekspektatyw u bractw górniczych obu krajów.

W razie złożenia pracy, podlegającej obowiązkowi ubezpieczenia pensyjnego, utrzymanie ekspektatyw w ostatniej instytucji ubezpieczeniowej skutkuje utrzymanie ekspektatyw u bractw górniczych obu krajów.

2. O ile i dopóki członkowie po myśli punktu 1) nie są zwolnieni z opłaty uznaniówek, uważa się termin do opłaty uznaniówek dla wszystkich byłych członków niemieckich kas pensyjnych za pełne miesiące ich pobytu na obszarze Państwa Polskiego za wstrzymany odpowiednie postanowienie ma zastosowanie do byłych członków polskich bractw górniczych za pełne miesiące ich pobytu na obszarze Rzeszy Niemieckiej. Postanowienie to nie odnosi się do ekspektatyw nabytych w Niemczech a utraconych przed 10 stycznia 1920 r. Za czas od 1 lutego 1920 r. do 30 czerwca 1922 r. dodatkowe uiszczenie uznaniówek nie jest wymagane z uwagi na art. 27 decyzji Rady Ligi Narodów z dnia 17 lipca 1922 r.

Uznaniówki zaległe do 31 grudnia 1930 r. należy uiścić w ciągu roku 1931 zaś uznaniówki, przypadające za czas od 1 stycznia 1931 r. począwszy, należy uiścić w terminie statutowym i w wysokości, ustalonej statutem dla poszczególnych okresów. Uznaniówki zaległe za czas do 31 grudnia 1923 r. są płatne do bractw niemieckich w wysokości, ustalonej za miesiąc styczeń 1924 r. do bractw polskich w wysokości, ustalonej za miesiąc czerwiec 1924 r.

Jeżeli pretensje do świadczeń pensyjnych powstała przed upływem 1930 r., to dodatkowe uiszczenie uznaniówek nie jest wymagane. Uiszczonych już uznaniówek nie zwraca się.

3. Jeżeli ubezpieczony w jednym kraju nabył ekspektatywy z ubezpieczenia pensyjnego i przed upływem 1930 r. w drugim kraju podjął pracę, podlegającą obowiązkowi ubezpieczenia pensyjnego, to dla utrzymania ekspektywy za czas od podjęcia tejże pracy począwszy obowiązuje punkt 1, za czas pomiędzy złożeniem pracy w jednym kraju i podjęciem pracy w drugim kraju punkt 2.

Sprawa kartek na rzeczy szkolne

dla dzieci członków Spółki Brackiej, oraz inwalidów

Z tak zwanego „Funduszu Wolnych Kuksów“, otrzymują dzieci szkolne członków Spółki Brackiej od przeszło pół wieku niektóre rzeczy szkolne, jak zeszyty, książki i inne drobnostki. Ilość i wartość przypadających na 1 dziecko przedmiotów zależne jest oczywiście od wysokości co rok zebranych funduszy. Wysokość zebranych funduszów zależna zaś jest od wysokości wpływów ze strony kopalń podlegającym tem zobowiązaniom, i odstawiają te kopalnie swoje daniny według czystego zysku danej kopalni w ostatnim roku, według zasad ustalonych przez Wyższy Urząd Górniczy, jako administratora tych funduszy. Zasadniczo podlegają te tylko kopalnie zobowiązaniom płacenia daniny, które wykonują eksploatację węgla na podstawie nadań czyli uprawnień, **z przed roku 1865.** Często słyszy się żale, że dzieci w porównaniu do lat dawniejszych, coraz to mniej otrzymują rzeczy szkolnych. Polega to jednakże na tem, że kopalń zobowiązanych do płacenia tej daniny jest coraz to mniej, zaś dzieci uprawnionych coraz to więcej, przy czem na bieżącą różnicę pod względem wartości i ilości wydawanych rzeczy szkolnych jest fakt mniejszego lub większego czystego dochodu interesowanych kopalń wielkiej wagi.

Na bieżący rok zebrano na „Fundusz Wolnych Kuksów“ 450.841,97 zł, z której to sumy przekazał Wyższy Urząd Górniczy:

1) na ręczne roboty szkolne	85.146,94 zł.
2) na rzeczy szkolne (zeszyty, książki)	317.695,03 „
3) na sprawy kościelne	48.000,00 „

Kwoty przypadające przekazuje Wyższy Urząd Górniczy odnośnym władzom szkolnem i kościelnem do podziału i zużytkowania w myśl zasad ustalonych przez Wyższy Urząd Górniczy. Zarządzenia dalsze co do podziału pieniędzy względnie zużytkowania ich na dzieci uprawnione przeprowadza już władza szkolna, jak Wydział Oświecenia Publicznego przy Województwie Śląskiem, przez swoje czynniki miejscowe. Spółka Bracka natomiast jest tylko w tej sprawie pod względem wykonawczym, organem pomocniczym, i to o tyle, że wystawia członkom przez swych starszych brackich kartki dla dzieci uprawnione na rzeczy szkolne. Innych uprawnień Spółka Bracka w tej sprawie nie ma i wszelkie uzasadnione zażalenia pod wzlgędem wysokości świadczeń, oraz zasadniczego nie uwzględnienia osób, lub kategorji uprawnionych, należy skierować do Wyższego Urzędu Górniczego lub władz szkolnych.

W ostatnich tygodniach zwracano się do nas z żalami ze strony inwalidów, że rzekomo odmawiano im wydawania kartek dla tychże dzieci szkolnych. Dochodzena z naszej strony w tej sprawie, wykazały, że Wyższy Urząd Górniczy wskutek nieporozumienia coprawda wydał tego rodzaju zarządzenie do Sp. Brackiej w lutym br. Gdy się jednakże z powodu naszej interwencji sprawa wyświetliła, Wyższy Urząd Górniczy natychmiast zarządzenie to wycofał, tak, że jak poprzednio tak i nadal inwalidzi kartki otrzymać muszą. Wobec tego, powinni inwalidzi, którym kartki odmówiono natychmiast się zgłosić do starszego brackiego o wystawienie kartki.

Gorzej się jednakże sprawa przedstawia pod względem zasadniczem na przyszły rok. Według bowiem informacji otrzymanych z kompetentnego źródła, przewidziano bowiem na przyszły rok szkolny tylko 194.600 zł na rzeczy szkolne, czyli o 123.095,03 zł mniej jak w roku poprzednim. Polega to rzekomo na znacznie mniejszych dochodach ze strony właścicieli kopalń z powodu ciężkiego kryzysu i mniejszych z powodu tego zysków. O ileby się sytuacja pod tym względem nie polepszyła, spowodowałoby to niestety znaczne jeszcze obniżenie świadszeń dotychczasowych pod względem otrzymanych dotąd rzeczy szkolnych, dla wszystkich dotad uprawnionych. Ponieważ nowy rok szkolny rozpoczyna się dopiero od jesieni br., będziemy mieli sprawę na oku, i skoro w dalszym czasie się sytuacja pod względem kryzysu nieco wyświetli, poczynimy kroki odpowiednie, żeby nie dopuścić do dalszego ograniczenia dotychczasowych uprawnień górnika, zwłaszcza w czasie, kiedy robotnik największe ponosi ofiayr dla podtrzymania życia gospodarczego w Polsce.

Poruszenie

wśród rzesz pracy w Polsce

Po wielkiem poruszeniu się umysłów rzesz pracy w Polsce zaraz na początku naszej wolności Ojczyzny, po zrozumieniu rzeczywistości, że Polska może płynąć mlekiem i miodem, ale trzeba podjąć dla niej wielki trud, t. j. usilną pracę — te rzesze pracy zamilkły, — budząc się tylko od czasu do czasu przy odruchach wyborczych lub innych. W odruchach wyborczych poruszał się robotnik, bo mówiono mu o zwycięstwach, z których miał mieć korzyść, a gdy to nie stało się, bo stać się nie może tylko przez wielki trud — znów ruch ustał i wszystko jakoby usypiało.

Największe poruszenie śród rzesz pracy w Polsce miało miejsce we wypadkach majowych. I wtenczas myślano o cudzie bez pracy i trudu. I w ten czas łudzono się, a tych, którzy zdrowo zapatrywali się na sprawę, którzy otwarcie i jasno głosili, że Polskę i w niej rzesze pracy może tylko zbawić zgodny i jednolity wysiłek całego społeczeństwa, zwano zdrajcami i rzucano na nich najpotworniejsze oszczerstwa.

Nie chcielibyśmy przypominać gorzkich i krwawych dni, gdzie szczególnie socjaliści i komuniści robili nawet zamachy na ruch narodowy i chrześcijański, który z bólem serca patrzał na bezowocne karmienie rzesz pracy w Polsce wielkiem optymizmem. Wiedzieliśmy bowiem, że mogą być przemiany w polityce, że mogą one wyjść krajowi na lepsze lub gorsze — ale dobrobyt kraju można zdobyć li tylko zgodą, poszanowaniem się samych w sobie i wysiłkiem całego narodu.

Sprawdziło się w zupełności to, o czem mówiliśmy i co przepowiadaliśmy. Znów uśpienie i rezygnacja, aż do 1928 r., do wyborów, które nie wielkie miały w rzeszach pracy zainteresowanie. Po wyborach zapanowało znów uśpienie i dopiero ostatnie wybory więcej głośne, przebudziły ludność pracy, która zadecydowała większość sejmu. Mija po tem zwycięstwie kilka miesięcy i zamiast uspokojenia, odczuć dziś można w rzeszach pracy dość żywe poruszenie.

Co się stało — z jakiego powodu to poruszenie?

Po zwycięstwie wyborczem właśnie, gdy rzesze pracy spodziewały się z tego zwycięstwa ulg w podniesieiu im zarobków do skali wygórowanych cen, stało się coś przeciwnego. Niepowodzenie gospodarcze kraju spowodowane upadkiem cen na produkty rolne starano się wyrównać siłą rzesz pracy.

Zamiast spodziewanej podwyżki zarobków, zgodziła się komisja rozjemcza obniżyć zarobki robotników w roli. Znaczy to, że rzesze tych robotników muszą płacić haracz za nepowodzenie rolnictwa w kraju, a może za błędy osób u steru. W przemyśle wielkim, jak górnictwo o metalurgja — w pierwszem z trudem utrzymano dotychczasową skalę zarobków, a w drugiem znów obinżka.

Największe rozczarowanie powstało z przemysłu cukrowniczego. Trust cukrowniczy w Polsce dał bowiem wielkie sumy na reklamy w prasie. Reklamy te można było nazwać reklamami hańby rzesz pracy w Polsce za jej granicami. Reklamy były tego rodzaju, że kalały społeczeństwo, jakoby ono było itak ciemne, żeby nie znało dobroci cukru jako środka spożywczego; jakby z powodu tej nieznajomości tego środka, nie chciało go spożywać. Tymczasem nikt lepiej od cukrowników nie wie o tem, że rzesze robotnicze wobec tak niskich zarobków nie są w stanie cukru kupić, który kosztuje w Polsce wygórowane sumy, a zagranicą sprzedaje się za ceny bajeczne niskie.

Na domiar, choć rząd przyszedł jeszcze w pomoc cukrownikom — cukrownicy pierwsi ruszyli śrubę obniżki zarobków dla robotników. Dalsze powody tego poruszenia to zupełny zastój w przemyśle budowlanym, a także w całym ruchu pracy. Zwiększenie się liczby bezrobotnych i fikcja w obniżce cen, ba potrzeby konsumentów. Wobec niskich cen na zboże nierogaciznę i trzodę chlewną obniżono nieznacznie wyroby mięsne, ale tylko na kilka dni, aby poburzyć przemysłowców do obniżki zarobków. Piekarze już myślą o podwyżce cen za wypieki, choć zboże jest, jak było w cenach. Czyli że pszenica jest o połowę tańsza, niż przed wojną, a chleb pszenny o wiele droższy, niż przed wojną.

Otóż powód poruszenia rzesz pracy w Polsce.

Stało się więc zadość słowom naszym: *Robotnicy i pracownicy, nie spuszczajcie się na kogoś, nie wierzcie pięknym hasłom wyborczym, a nawet obiecankom portyjnych blagierów, ale organizujcie się i opłacajcie składki do waszych związków zawodowych, abyście byli w możności odeprzeć ciosy, jakie już padły, i jakie jeszcze spaść mają.*

I najwyżej stojące czynniki w kraju wam nie pomogą, o ile wy sami będziecie rozbici, niezorganizowani, a związki wasze, jakie są, będą świecić pustemi kasami. Do zwycięstwa potrzeba zgody, jedności i pieniędzy. Gdy to jest, to i przyjaciele będą, a przeciwnik będzie się z wami liczył. Rozbici, wyczerpani kłótniami, zwaśnione polityką i bez odpowiednich funduszy i silnych związków — jesteście przedmiotem igraszek ze strony możnych pracodawców, którzy mimo rzekomej politycznej rozłąki stoją silni, zgodni w związkach zasobnych w kapitał i zdecydowani do zaciętej walki.

Oto dewiza na czasie!

Jeżeli więc jest poruszenie, to niech ono będzie wykorzystane w tym, a nie w innym kierunku, o to winni dbać prawdziwi przywódcy robotników, jakimi byli, są i będą przywódcy „Zjednoczenia Zawodowego Polskiego“. Niech chwila obecnego poruszenia rzesz pracy w Polsce, nie idzie na marne dla tych rzesz! Niech nie wykorzystają jej blagierzy dla swych celów osobistych i dalszego pognębienia ludzi pracy, ale niech będzie nakarm do czynu w budowie zgody i jedności, która jest i będzie w „Zjednoczeniu Zawodowem Polskiem“ w jego sile na całą Rzeczpospolitą Polskę.

—o—

40-lecie Encykliki „Rerum Novarum“

Z okazji zbliżającego się czterdziestolecia Encykliki „Rerum novarum“ wydały centralne zrzeszenia katolickie, chrześcijańskie i Z. Z. P. odezwę następującej treści:

Robotnicy!

Czterdzieści lat mija w tym roku, gdy z wyżyn Stolicy Piotrowej papież Leon XIII w wiekopomnej encyklice „Rerum novarum“ przemówił w sprawie robotniczej.

Czterdzieści lat, a jednak ile w tym czasie było daremnych wysiłków o rozwiązanie tego zagadnienia.

Niejedno zmieniło się na lepsze. Robotnik uzyskał prawo stowarzyszenia się; państwo zdecydowało się zapewnić pracy ustawową ochronę przed wyzyskiem niesprawiedliwych pracodawców i przed klęskami zawodowemi. Lecz sprawa robotnicza dotąd nierozwiązana. Jeszcze wciąż warstwa robotnicza, jest proletarjatem i narażona na niepewność jutra. Dlatego raz po raz przeżywamy wstrząsy i niepokój.

Czy niema na to lekarstwa?

Jest, a wskazał je właśnie Ojciec św. Leon XIII w swej encyklice: Przez sprawiedliwość do pokoju społecznego! Oskarżał papież Leon XIII ówczesny ustrój gospodarczy, że „garść bogaczów“ skupiła w swem ręku olbrzymie dobra materjalne, masy zaś cierpią niedostatek i jęczą „w jarzmie prawie niewolniczym“. Więc żądał dla robotników takiego udziału w dobrach kulturalnych i gospodarczych, do jakiego mają prawo, na równi z innemi warstwami, w stosunku do swoich zasług.

Do przeprowadzenia zaś tych reform wezwał: Kościół, który sam jeden może skruszyć serca ludzkie i skłonić do ofiar. Państwo, mające siłę władzy i rozkazywania — Organizacje, co kierują ludem pracującym.

Robotnicy! Czterdzieści lat od chwili ogłoszenia encykliki „Rerum novarum“ dowiodły, że niema innego sposobu rozwiązania sprawy robotniczej. To, co genjalny umysł papieża Leona XIII rzucił światu *dnia 15 maja 1891 r.,* przypomnieć i także dziś zalecić należy jako jedyny środek na zło społeczne.

Z tych względów podpisane centralne organizacje robotnicze przystępują do organizowania uroczystości w 40 rocznicę „Rerum novarum“. Program oejmuje: „Polską Pielgrzymkę Robotniczą do Rzymu“, tłumny zjazd robotników polskich w *Częstochowie i obchodu w całym kraju.* W ten sposób robotnicy katoliccy zamierzają złożyć hołd pamięci „Papieża robotników“ i zwrócić uwagę wszystkich zainteresowanych w życiu społeczno-gospodarczym czynnikom na aktualność wskazań Ojca św. Leona XIII.

W imię dobra warstwy robotniczej w imię słusznych jej praw do życia, w imię pokoju społecznego i dobrobytu państwa wzywamy wszystkich robotników katolickich, członków organizacyj naszych życzliwych naszemu ruchowi ludzi wszelkich stanów do jak najliczniejszego udziału w uroczystościach „Rerum novarum“. Niech ten rok będzie nietylko wyrazem hołdu dla „Papieża robotników“, ale także wezwaniem do czynu katolickiego, by skupić siły rozstrzelone do pracy wspólnej i do wytrwałej walki no wy. lepszy, chrześcijański ustrój społeczno-gospodarczy, w którym zapanuje sprawiedliwość i pokój.

Obchód jubileuszowy obchodzony będzie na Górnym Śląsku w dnia 28 i 29 czerwca b. r. Bliższe dane co do uroczystości podane będą później.

Filie Związku Górników które zdobyły ponad trzech nowych członków

w/g obrachunków nadesłanych do Kasy Zw. Górników Z. Z. P. w marcu 1931 r.

Obwód rybnicki zdobył członków	335
Ruda filja I.	25
Lędziny górników	20
Świętochłowice	19
Brzozowice	16
Łagiewniki	15
Krztowy	13
Mysłowice maszyn.	12
Szopienice	11
Kałusz, Piekary, Zawodzie, Jaworzno i Chropaczów górn.	po 10
Michałkowice	9
Nowa Wieś maszyn., Czułów i Bielszowice filja III.	po 8
Nikiszowiec maszyn., Urbanowice, Mikołów, Ledziny masz., Bielszowice I. Hołyń i Siemianowice	po 7
Łaziska Górne, Szarlej, Łaziska Średnie, Bielszowice II i Orzegów maszyn.	po 6
Hajduki W., Pawłów, Radzionków, Lipiny i Piotrowice	po 5
Wilkowyje, Ruda masz., Kostuchna, Katowice I, Janów Wieś, Dąb, Klimzowiec i Jeleń	po 4
Borowa Wieś, Kochłowice górn., Godula, Gierałtowice, Załęże, Halemba, Kamień, Byczyna i Tychy	po 3

Pozatem zdobyło po 2 nowych członków 16 filji
zaś po 1 członku 14 filji

Liczba nowo-wstępujących członków wynosiła	758

Które z filji zdobędą w następnym miesiącu najwyższą liczbę nowych **członków???**

Bilans Związku Górników Z. Z. P.

za rok 1930

Dochód:

Saldo z roku 1929	75.205,73 zł.
Składki członków	312.166,43 „
Składki wstępne	2.641,00 „
Inne dochody	6.765,36 „
Razem:	396.778,52 zł.

Zestawienie:

Dochód:	396.778,52 zł.
Rozchód:	247.592,50 „
Saldo na rok 1931:	149.186,02 zł.

Stan majątku:

1. Nieruchomości:	237.802,00 zł.
2. Ruchomości:	42.025,00 „
3. Fundusz dyspozycyjny domu:	10.806,95 „
4. Depozyty w bankach:	149.186,02 „
Suma ogólna majątku:	439.819,97 zł.

Rozchód:

Procent od składek	48.069,77 zł.
Obrona prawna i sekretarj.	17.942,52 „
Wsparcia podczas choroby	27.116,24 „
Wsparcia pośmiertne	5.078,70 „
Podatek	3.370,86 „
Wsparcia na brak pracy	11.379,71 „
Podróże i przeprowadzki	1.721,78 „
Druki organów Związków	13.766,92 „
Druki agitacyjne	256,50 „
Druki administracyjne	3.657,78 „
Agitacja i zebrania	9.179,32 „
Pensje urzędn. i pomoc. biur.	51.757,50 „
Walne zebranie i konferencje	6.205,34 „
Koszty sądowe	1.578,65 „
Sprzęty i biblioteka	1.045,50 „
Portorja i ekspedycja	1.785,59 „
Komorne, opał, światło, zabezp. i czyszczenie biur	10.785,15 „
Materjały piśmienne	228,20 „
Abonament gazet	675,11 „
Ubezpieczenie urzędników	13.041,61 „
Rewizje kasy	253,30 „
Koszty badań lekarskich	164,03 „
Telefon	1.570,91 „
Wydatki biurowe	613,80 „
Międzynar. Chrz. Bruksela	601,50 „
Wysłano do Zarz. Centr. %	15.741,21 „
Ogólny rozchód:	247.592,50 zł.
Saldo na rok 1931:	149.186,02 „
	396.778,52 zł.

Komisja Rewizyjna:

(—) Jędruś Wilhelm, Borkowy Juljusz, Depta Jan, Fus Emil, Stania Augustyn, Ochojski Ludwik, Haliński Augustyn, Kapuścik Stanisław, Zgarda Antoni.

Zarząd:

(—) Grajek Michał. Kot Alojzy. Urbańczyk Franciszek.

Stałe krętactwa w pojmowaniu

związków zawodowych robotniczych

Już od dłuższego czasu słyszy się stale powtarzane krętactwa w dziedzinie zakładania, czy prowadzenia związków zawodowych pracowniczych. Krętactwa te wychodzą czasami ze sfer bardzo poważnych jak profesora J. w Krakowie, a czasami wychodzą od ich ciurów lub lokajów, którzy o pracy w związkach zawodowych nie posiadają zielonego pojęcia.

Krętactwa te zdążają jednak do jednego celu t. j. do opanowania związków zawodowych i użycia ich jako armji wyborczej dla siebie, bez względu na to, czy pracownicy z tego coś skorzystają lub nie.

Krętactwa te wychodzą z różnych źródeł, bo ze strony sanatorów (może bez przekonania, ale będących na żołdzie) i ze strony endeków, którzy także tworzą związki zawodowe robotników, jak masaże tow. opiekuńcze nad cieletami.

Krętacze motywują swe kręte czyny tem, że związki zawodowe istniejące, są partyjne i polityczne, a oni chcą ochronić robotników przed partyjnictwem, bo to szkodzi im w ich zdobywaniu lepszej doli.

Prawda, że głupich nie sieją, sami się rodzą. Prawda, że w konjunkturze obecnej, gdzie na jednego pracującego robotnika czeka dwóch bezrobotnych, aby im się z pracy usunął — krętactwa takie znajdują u ciemnych robotników posłuch.

Rozbijało się więc związki zawodowe stare a nawet rozbijało się „Zjednoczenie Zawodowe Polskie“ w miejscu najniebezpieczniejszem, bo na G. Śląsku, gdzie winna być jedność granitowa i gdzie jedynie Z. Z. P. ten G. Śląsk trzymało przed wojną przy polskości — tam właśnie zakładając jakieś „federacje“ rzekomo niepolityczne i bezpartyjne. Poco, na to to już wiedzą pewni ludzie, ale czy to ma być w interesie pracowników i Polski to chyba dziecko wie, że nie. Dzieje się to jednak według jakiejś mody nie europejskiej, bo na zachodzie nie znanej. Żaden kraj w zachodniej Europie nie pokazał w w warstwie (pracy) tyle dziwolągów w tworzeniu związków, ile ich pokazała Polska. Mówi się więc o niepolityczności i bezpartyjności, a zakłada się je ze strony partji na rozkaz przez ludzi po uszy partyjnych, znanych z ich czarnej przeszłości, różnego przekonania byle szedł „geszeft““ osobisty.

Ilu kierowników już puszczono, ilu przegnano za złe czyny, to żadna organizacja stara, licząca setki tysięcy członków i dizesiątki lat istnienia, tego nie zaznała, choć ludzie są ludźmi.

Każdy wygnaniec zorganizacji prawnie powołanej do życia — znajdzie miejsce w tych nowotworzących się dziwolągach. Tam go się oczyszcza i uprawn. do zemsty, byle rozbijać, byle siać niezgodę, byle osłabiać już tak słabych z powodu złej konjunktury robotników.

Tam i tu tworzy się co innego i gada się też, co innego, jak tego wymaga chwila, okolica czy sposób myślenia rozbijaczy. I co z tego ma wyniknąć? Zagłada związków zawodowych rob. wolnych, a stworzenie takich, które rzekomo nie będą polityczne, ale nieme i oddane dla podpory polityki, które będą zupełnie pod kierownictwem politycznem, a same, będą tworzyć tylko cień związków.

Czy to możliwe? W Polsce wszystko możliwe, o ile to ujdzie ze względu na M. B. P. w Genewie i na M. K. P. tamże. Tak się czyni i tą drogą chce się dojść do jakiegoś nieznanego nam bliżej celu. A czy to dobrze? Stanowczo nie! Ani to dobre dla Polski, ani dla pracowników samych. Nie dobre dla Polski, bo w takim systemie wychowa się dla Polski złych obywateli, którzy mając jakieś pierwszeństwo i przywileje, będą czynić źle, a gdyby utracili te łaski, staną się najgorszymi zwolennikami wrogów Państwa — jak to już z praktyki znane jest w Niemczech.

Dla robotników samych jest niebezpiecznie i wielce niebezpiecznie oddać się pod egidę jakiejkolwiek partji politycznej, choćby to była najidealniejsza partja republikańska, Państwowa czy inna.

Związki zawodowe robotnicze muszą pozostać wolne i apolityczne i nie zawisłe od nikogo. Naturalnie że muszą one być kierowane w sposób dobra warstwy pracującej przedewszystkiem, ale w ramach dobra kraju i jego siły, muszą pracę swą podporządkować także dobrom i ideom narodu, bo to jest konieczne.

Związki zawodowe robotnicze jako takie muszą utrzymywać dobrą łączność z kierownikami i władzami państwowemi. Łączność ta musi istnieć choćby te władze wielokrotnie nie okazywały wielkiej słabości o warstwę pracy.

W takich wypadkach przywódcy związków robotniczych winni podwoić usiłowania, aby z ondośnemi czynnikami rządu jeszcze więcej łączność tą ulepszyć celem przekonania ich o potrzebie tego lub innego dla warstwy pracy.

Mogą się zmieniać osoby w rządach, mogą się rządy państwa zmienić. Związkom zawodowym robotniczym nie wolno się jednak zmienić jak zawsze popierać rząd w dążnościach dobrych rządu dla warstwy pracy, a przekonywać go i odwodzić od złych dla robotników przekonań.

Oto wielka dewiza i parol na czasie!

Ostatecznie wszyscy obywatele kochający Polskę zadecydują, że takie związki z takiemi przekonaniami, to związki „Zjednoczenia Zawodowego Polskiego“ stojące i popierające ideę narodu, chcąc siły potęgi i dobra państwa; związki bezpartyjne i nie wysługujące się żadnej partji, stojące twardo na zasadach chrześcijańskich.

Niech więc burza huczy, niech nawet żagle rwie, ale my nie zastraszymy się tem, bo prędzej czy później otworzą się oczy nawet dziś ślepym, że nie drogą krętactwa i bałaganu ale rzetelną jasną i szczerą pracą uszczęśliwi się kraj i w nim warstwę pracy.

Wszystkim członkom ku uwadze!

1) Spiesz się zapłacić swoją składkę jak najprędzej, żebyś się nie pozbył obrony i wsparć jakie Ci związek daje

2) Jeżeli mąż zaufania nie przychodzi do Ciebie po składkę, to sam spiesz się zapłacić składkę u skarbnika, lub prezesa filji.

3) Organu związkowego nie rzucaj w kąt ale przeczytaj uważnie, i podawaj innym, mniej oświeconym do czytania, przez co się wielce przyczynisz do zdobycia nowych członków dla organizacji

Z Zagłębia Dąbrowskiego

Wypowiedzenie umowy zarobkowej przez przemysłowców

W sobotę, dnia 11. kwietnia br. odbyły się w Sosnowcu dalsze układy z Radą Zjazdu o nowe warunki wysunięte przez tamtejszych przemysłowców w sprawie płacy i pracy w górnictwie węglowym Zagłębia Dąbrowsko-Krakowskiego.

Postulaty Rady Zjazdu w sprawie zmian, jakie miały być wprowadzone do umowy z dnia 19. czerwca 1929 r. o warunkach pracy i płacy w kopalniach węgla kamiennego Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego były następujące:

Punkt 1. W uwadze **3-ciej art. 2-go** (patrz strona 5-ta) słowa „winny być" należy zastąpić słowami **„mogą być"**.

Punkt 2. art.**7-my umowy, należy całkowicie skreślić.**

Punkt 3. **art. 8-my należy 20%-wą i 15%-wą** nadwyżkę zastąpić nadwyżką 10%-wą i 5%-wą.

Punkt 4. Do art. 11-go umowy wprowadzić **150** złotowy zarobek miesięczny, jako zarobek maksymalny, ponad który premje rodzinne nie będą doliczane. Przykład: Miesięczny zarobek robotnika, obliczony na podstawie ust. 1-go art. 11-go **wynosi 180 złotych.** Robotnik otrzymuje przy wypłacie **180 zołtych i premję rodzinnę** według odpowiedniej klasy obliczoną od 150 złotych.

Punkt 5. W art. 14-tym umowy regory za odstępowanie węgla deputatowego osobom **trzecim zaostrzyć do 3-miesięcznego postradania deputatu.**

Punkt ć. W art. 12-tym umowy zmienić sortyment węgla deputatowego **z orzecha I. na orzech II-gi.**

Punkt 7. W art. 15-tym **7-mio dniowy okres,** po którym robotnicy nowoprzyjęci uzyskają prawo do deputatu, zastąpić okresem **1-no miesięcznym.**

Punkt 8. Do art. 17-go umowy wprowadzić zasadę wydawania przez kopalnię narzędzi ręcznych jak: siekiery, piły, kilofy itd. na rachunek **robotników po cenach kosztu własnego.**

Punkt 9. **Art. 19-ty, oraz 20-ty umowy całkowicie skreślić.**

Punkt 10. W art. 23-cim umowy, kopalniom zatrudniającym od 500 do 2000 robotników przyznać prawo jednego delegata, a kopalniom zatrudniającym ponad 2000 robotników, przyznać prawo dwóch delegatów wolnych od wykonywania pracy.

Przedstawiciel Związku Górników Z. Z. P. drh. Grajek w dłuższym umotywowaniu odrzucił wnioski przemysłowców domagjąc się, aby dotychczasowe płace obowiązywały **aż do końca stycznia 1932 r. gdyż taryfa płac na Górnym Śląsku obowiązuje także do tego terminu.** Niestety przemysłowcy nie zgodzili się na wniosek przedstawicela Związku Górników. Z powodu niedojścia do ugody, Rada Zjazdu rozesłała w dniu 15. IV. pismo do organizacyj robotniczych donosząc, że z dniem 1. maja wprowadzają nowe warunki pracy i płacy. W odpowiedzi na powyższy dyktat przemysłowców zwrócił się Związek Górników Z. Z. P. z protestem do Inspektora Pracy, oraz do Ministerstwa Pracy i Opieki Spoecznej, żądając równocześnie zwołania nadzwyczajnej Komisji Arbitrażowej, która zlikwiduje powstały zatarg. Oczywiście, dziś nic przesadzać nie można, gdyż takie czy inne rozstrzygnięcie, zależne jest od stanowiska, jakie w powyższej sprawie zajmie Ministerstwo Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie.

Z Obwodu Rybnickiego

Z kopalni Donnersmark w Chwałowicach

Kopalnia ta należy do księcia Donnersmarka. Jest to jedna z kopalń na której aż do ostatniego czasu najwięcej świętowano. Załoga liczyła przed ostatnią redukcją 1458 robotników. Zwolniono najprzód 56 robotników sezonowych, następnie 192 ze załogi. Obecnie liczy załoga około 1331 razem z firmą Walter z Bytomia.

Dzienna produkcja wynosi dziennie 1650 ton. Urzędników jest na tej kop. 83 tak że przypada na 16 robotników 1 urzędnik. Podnieść należy, że w robocie jest wiele prac przygotowawczych więc nie produktywnych.

Przy ostatniej redukcji zwolniono 4 członków Zw. Górn. Z. Z. P. Resztę a było ich przeszło 100 członków, udało się Radzie zakł., która z wyjątkiem 1 należy do Zw. Górników ZZP. wyreklamować. Redukcja na tej kop. nie jest jednak ukończona, gdyż Gł. Dyrekcja zażądała dalszą redukcję, do której lista (200) już jest przygotowana, na którą Kom. Dem. się nie zgodził odkładając decyzję do zbadania sprawy na miejscu.

Jednego nie można tutaj pominąć.

Pomimo że kopalnia ta skarży się na brak zbytu i zaprowadza świętówki, robi się tak, że w dniu świętówki obłoży się najlepsze filary, przez to urabia się niemal całą produkcję dzienną, którą się na drugi dzień wydobywa. Przez to się powiększa świętówki, zaś jedni robotnicy nie mają wogóle świętówke, podczas gdy drudzy świętować muszą 6—7 dni w miesiącu.

Zdarzają się wypadki, że gdy się który z robotników sprzeciwia dłużej pracować tak tam nazywane „länger" grozi się robotnikom represjami. O innych stosunkach na drugi raz.

Z kop. Hojm

Kop. Hojm w Niewiadomiu należy do Czernickiego Gwarectwa Węglowego. Pokłady węgla nie przekraczają wysokości średnije, węgiel należy do gatunku drugiego. Produkcja wynosi 1,05 ton na głowę przeciętnie. Załoga przed redukcją 1819. W marcu br. zredukowano 130 robotników. Obecnie lizcy załoga 1689 głów. Zaznaczyć należy, że jest to kop., na której przeprowadzono najmniesizą redukcję, pomimo że miała najwięcej świętówek. W marcu br. było 7 świętówek.

Pod względem organizacji to wygląda natej kop. bardzo marnie, na 1689 załogi jest zorganizowanych około 600 robotników, a więc nie całe 30%. W tem około 540 należy do Związku Górników Z. Z. P., reszta do innych organizacji. Rada zakł. z wyjątkiem 2 należy do Związku Górników Z. Z. P. Przy ostatniej redukcji miało być zwolniono około 57 członków Zw. Górn. Z. Z. P. z tych zostało zwolnionych 20, którzy albo poszli na pensję albo też mieli większy majątek. 37 dało się albo pośredniczyć przez Radę zakł. albo też bezpośrednio przez Związek zatrzymać w pracy. Dalsza redukcja nie jest przewidziana.

O stosunkach roboczych na tej kopalni na razie nie chcemy pisać. Zaś sprawa zarobkowa daje dużo do życzenia bo zachodzą bardzo często skargi na zarobki wypłacane niżej taryfy. Częściową winę ponoszą robotnicy sami, bo jak z powyższego wynika około 1000 robotników nie są zorganizowani.

Z Obwodu Mikołowskiego

Redukcja robotników

Kryzys węglowy w górnictwie dał się przedewszystkiem odczuć robotnikom zatrudnionym w kopalniach Pszczyńskich. Nie dosyć na tem, że robotnicy pracują na tych kopalniach po 4 dniówki tygodniowo i mniej, to pracodawcy zdążają sztucznie do obniżenia zarobków. Naprzykład na kopalni Emanuela, oraz Boera wypowiada się robotnikom 14-to dniowy zarobek, i redukuje ich się z cieśli przodowych na cieśli drugiej kategorji poz. 23 w myśl taryfy, pomimo, że od kilku lat wykonują pracę to samodzielnie, jak i również rębaczy na dniówkę redukuje się na cembrowaczy itd.

Robotnicy z jednej strony przed obawą wyrzucenia z pracy, z drugiej z powodu braku organizacji do której niechcą płacić, milcząco się godzą na redukowanie zarobków, i są wobec pracodawców potulnymi owieczkami. Postępowanie takie robotników niezorganizowanych odbija się przedewszystkiem na robotnikach uświadomionych, którzy to nie tylko płacą do organizacji, ale również domagają się u swych przełożonych na kopalniahc i sekretarzy związkowych wynagrodzenia krzywdy wyrządzonej przez pracodawców przy obniżaniu zarobków.

To też nic dziwnego, że przy redukcjach, które przechodziliśmy po kopalniach Pszczyńskich, urzędnicy stawiali przedewszystkiem zorganizowanych członków, którzy są im niewygodni.

Przedstawiciele Związków, a przedewszystkiem Związku Górników, spowodowali przez swą silną interwencję u kierowników kopalń, jak i Komisarza Demobilizacyjnego o wycofanie ich z listy redukcyjnej, chociaż już nie w całych 100 procentach, gdyż u niektóyrch członków wiek jak i swoja posiadłość przemawiały za tem, zrobić miejsce tym najbiedniejszym. Najlepiej to mogą ocenić ci członkowie z tych sześciu kopalń Pszczyńskich, którzy mieli ten sławny zaszczyt, być umieszczeni na liście redukcyjnej, z których to zostali skreśleni i są nadal zatrudnieni w pracy. Wielkie przeszkody w zastawieniu kopalń Aleksander II. jak i Książe, miała dyrekcja kopalń ze strony przedstawicieli Związku Górników Z. Z. P., którzy to czynili zabiegi u władz, jak w Katowicach, tak w Warszawie, celem umożliwienia zastawienia tychże kopalń. iNestety Komisarz Demobilizacyjny po długich naradach dał się przez dyrekcję przekonać, i dał swoją zgodę na zastawienie kopalń z tem zastrzeżeniem, że 50% załogi zostanie zredukowane, a dalsze 50% przesiedleni zostaną na inne kopalnie.

Nadmienić wypada, że na Kopalni Aleksander II. która ma być od 1. zamknięta, załoga była zorganizowana w przeszło 60% w Związku Górników Z. Z. P., którzy też po większej części bedą dalej zatrudnieni na innych kopalniach. W końcu nadmieniamy, że Kom. Demobilizacyjny dał zgodę na zredukowanie robotników od 15 kwietnia w liczbie 1.150. przypadających na poszczególne kopalnie, Aleksander II. i Książe 50% załogi, co uczyni 550 robotników kopalni Aleksander I., 350 robotników kop. Emanuela, 90, kop. Boera 160 robotników, razem 1.150.

Z obrony prawnej

Przed Wyższym Urzędem Ubezpieczeń w Mysłowicach w dniu 15. kwietnia br. na ustnej rozprawie którą zastępował przedstawiciel Zw. Górników Z. Z. P. została sprawa dla Popczyka Franciszka z Kamienia, wygrana, któremu przyznano za skutki wypadku wyższą rentę, bo miał przez Zakład Ubezpieczenia od wypadków przyznaną tylko 10%, natomiast na rozprawie przedstawicieli Zw. udowodnił, że niezdolność do pracy wynosi wyższy procent, i przyznano mu 40%-wą rentę wypadkową, co wynosić będzie miesięcznie 93,70 zł, zaś za zaległy czas począwszy od 1. maja 1930 r. zostanie Popczykowi wypłacone jednorazowo około 750.00 zł.

• • •

Krok Paweł z Pawłowa na rozprawie w dniu 25. marca br. przed Wyższym Urzędem Ubezpieczeń była rozpatrywana jego sprawa wstrzymania renty wypadkowej za pośrednictwem przedstawiciela Związku Górników Z. Z. P. Krokowi została nadal pozostawiona renta w dawniejszej wysokości, to jest miesięcznie 21,40 złotych, zaś za zaległy czas zostanie jemu wypłacona suma 235,40 złotych.

Do wiadomości członkom Związku Górników Z. Z. P.

Wydział Rady Głównej Zjednoczenia Zawodowego Polskiego na swym posiedzeniu w dniu 16-go lutego 1931 r. uchwalił **jednogłośnie** pomiędzy innemi następującą rezolucję:

Zjednoczenie Zawodowe Polskie w myśl swgeo statutu i programu jest organizacją bezpartyjną i nie zależną od żadnej z partyj politycznych.

Zjednoczneie Zawodowe Polskie szanując przekonania polityczne i religijne swoich członków zastrzega się przeciw przenoszeniu sporów politycznych i religijnych na teren organizacji zawodowej.

Zjednoczenie Zawodowe Polskie zaleca swoim czołnkom aby popierali tylko takie ugrupowania polityczne, które stoją na stanowisku narodowym, kierują się zasadami etyki chrześcijańskie, zmierzają do demokratycznych reform ustroju Państwa, ideowo są zbliżone do Z. Z. P. i popierają program Z. Z. P. a nie wspierają moralnie bądź materjalnie konkurencyjnych, partyjnych organizacyj zawodowych.

Z .Z. P. w stosunku do każdorazowego rządu zachowuje stanowisko rzeczowe, jednakże dbać musi o to, by rząd rozbudowywał dotychczasowe ustawodawstwo socjalne i przychylnie traktował postulaty przedkładane przez Z. Z. P. w obronie bytu materjalnego warstwy pracującej.

Dając niniejszą rezolucję najwyższej władzy Z. Z. P. do publicznej wiadomości, jesteśmy głęboko przekonani, że czlnokowie naszej organizacji ściśle zastosują się do powyższej uchwały.

Zarząd Związku Górników Z.Z.P.

Od Zarządu

W celach informacyjnych podajemy naszym członkom następującą uchwałę **Kartelu** Z. Z. P. Województwa Śląskiego do łaskawej wiadomości:

I.

Związki Zawodowe Zjednoczenia Zawodowego Polskiego brać będą wspólnie z innemi ugrupowaniami chrześcijańsko-społecznemi aktywny udział w obchodzie 40-letniej rocznicy „Rerum Novarum". Gdyby jednakże chciano takową wykorzystać do celów partyjno-politycznych, wówczas należy urządzić obchód tylko pod firmą Zjednoczenia Zawodowego Polskiego.

II.

W sprawie obchodu 10-letniej rocznicy III. powstania uchwalono:

Związki Zawodowe Zjednoczenia Zawodowego Polskiego z uwagi na obchód rocznicy III. powstania na Górnym Śląsku pozostawiają swym członkom wolną rękę działania. Gdyby uroczystość miała przybrać podłoże partyjne, wówczas nie wolno nadużywać firmy Z. Z. P.

Kartel Zwiazków Z. Z. P. Woj. Śląskiego.

Do wiadomości członkom Związku Górników Z. Z. P.

Z dniem 1. maja br. będą główne biura Związku Górników Z. Z. P. w Katowicach otwarte dla członków bez przerwy **od godziny 8-mej rana do 15-tej popołudniu.**

Zarząd Związku Górników.

Baczność Zarządy Filijne!

Dokąd kierować wycieczki.

Filja Zw. Górników Z. Z. P. w **Kosztowach** obchodzi w niedzielę, dnia 31. maja 1931 r. **25-cio letnią rocznicę** swego założenia wraz z uroczystościa poświęcenia nowego jubileuszowego sztandaru, na którą to uroczystość zaprasza się Szan. Filje wraz ze swemi sztandarami.

Filja Zw. Górników Z. Z. P. w Jaworznie, urządza w dniu 15. sierpnia uroczystość poświęcenia nowego sztandaru, na którą to uroczystość również uprasza się o liczny udział. Nadmienić wypada, że będzie to poświęcenie pierwszego sztandaru Zw. Górnkiów Z. Z. P. w Zagłębiu Krakowskim.

Zwracamy Szan. Zarządom filijnym uwagę, że miejscowości **Kosztowy** jak też i **Jaworzno** bardzo nadają się jako miejsca wycieczkowe, przeto upraszamy, jeżeli którekolwiek filje mają zamiar urządzać wycieczki, żeby takowe kierowali do Kosztów i Jaworzna aby temsamem uczcić te uroczystości, a specjalnie do Jaworzna, aby pokazać przywiązanie i łączność Zw. Górników Z. Z. P., że na prawdę w szeregach naszych jest hasło, wszyscy za jednego, jeden za wszystkich.

Redaktor odp. Franciszek Król w Katowicach. — Nakładem Związku Górników Zjedn. Zaw. Polskiego. — Druk: Spółka Wydawn. „Śl. Głos Poranny" Katowice.